

Ciekawa koperta listu wyslanego z getta krakowskiego do Nowego Jorku

Na wstępie przypominam kilka faktów związanych z wysyłaniem korespondencji z getta. Getto krakowskie utworzone w dzielnicy Podgórze istniało od 21.03.1941 do 14.03.1943 r. W getcie przy Zarządzie Gminy Żydowskiej istniała „Składnica Poczтовая” (Postsammelstelle Jüdischer Gemeinde in Getto) zajmująca się ekspedycją korespondencji z getta do urzędów Niemieckiej Poczty Wschód (Deutsche Post Osten, dalej DPO) oraz pobieraniem nadeszłych przesyłek i doręczaniem ich w obrębie getta. Przesyłki z getta trafiały na pocztę KRAKAU 14 zlokalizowaną w Podgórzu przy ulicy Mickiewicza, później przemianowanej na Zamoyskiego. Doręczanie korespondencji do odbiorcy w getcie było płatne i kwitowane odciskami stempli umieszczonymi na przesyłkach. Opłaty te pobierała Rada Żydowska (Judenrat) w getcie [1]. Przekazywanie korespondencji Żydów z gett do placówek pocztowych było uregulowane zarządzeniem nr 228 z dn. 24.11.1941 r. kierownika DPO „O ruchu pocztowym Żydów w wyznaczonych żydowskich dzielnicach mieszkaniowych”. [3].

Wysyłanie listów z getta było dużą rzadkością [2], sporadycznie dopuszczane były kartki pocztowe (odkryte). Wiele publikacji na temat korespondencji z gett opisywało wysyłanie kartek pocztowych, dlatego uważam, że przedstawienie poniżej koperty listu z prawdziwego obiegu pocztowego i związanych z nim pytań, będzie interesujące dla filatelistów specjalizujących się w tym temacie.

Korespondencja do Nowego Jorku kierowana była do Urzędu Kontroli Poczty (Auslandsbriefprüfstelle, dalej ABP) w Berlinie, który podlegał Naczelnemu Dowództwu Wehrmachtu (Oberkommando der Wehrmacht, dalej OKW). Cel, działanie i organizację cenzury ABP opisałem wspólnie z Piotrem Pelczarem w publikacji [4].

W niniejszym artykule ograniczam się tylko do opisu awersu i rewersu koperty poleconego listu wyslanego z getta krakowskiego do Nowego Jorku. List ten zgodnie z przepisami DPO został wysłany za pośrednictwem Rady Żydowskiej, co potwierdza na rewersie znany już stempel „**Aufgeliefert durch den Judenrat**” i został dostarczony do placówki DPO przy urzędzie pocztowym Kraków 14, co potwierdza przybity na znaczkach datownik KRAKAU 14 z dnia 18.6.1941 (il. 1).



il. 1 - awers koperty listu wyslanego z getta krakowskiego do Nowego Jorku

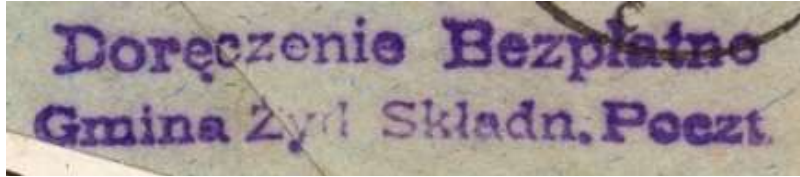
Opłacony zgodnie z taryfą pocztową list został dostarczony do ABP w Berlinie. Zarejestrowano go w 1. Oddziale ABP pod numerem 542353, który odbito sześciocyfrowym numeratorem na awersie listu. Po badaniach i cenzurze list przekazano do 11. Oddziału ABP, gdzie zakleiono go banderolą OKW, nr katalogowy wg Landsmanna BV2.3 [5]. Odbity na banderoli odręczny stempel OKW w kolorze czerwonym jest nieczytelny, dlatego nie można stwierdzić, jaki ma on numer wg katalogu Landsmanna (il. 2).



il. 2 - rewers koperty listu wyslanego z getta krakowskiego do Nowego Jorku

Dodatkowo naklejono na awersie listu etykietkę w języku niemieckim (nr katalogowy wg Landsmanna PZ1.2), której treść oznacza: „Przesłanie listu do Nowego Jorku jest możliwe teraz tylko przez Lizbonę - (brytyjska cenzura). Jeśli przesyłka tą drogą jest nadal pożądana, należy ją ponownie nadać w okienku pocztowym. Poczta Kolejowa 4 Berlin”. Po cenzurze list odesłano z powrotem do Krakowa, co potwierdza na rewersie stempel odbiorczy poczty głównej KRAKAU 1 z dnia 15.7.1941, skąd ostatecznie przesyłka powróciła do getta.

Na szczególną uwagę zasługuje rzadki dwuwierszowy stempel w języku polskim „**Doręczenie bezpłatne / Gmina Żyd. Składn. Pocz.**” (il. 3), przybity na rewersie listu. Nasuwają się tutaj pytania, na które nie znalazłem odpowiedzi: dlaczego list ten został zwolniony z opłaty normalnie pobieranej przez Judenrat, który za wszystkie możliwe usługi pobierał opłaty od mieszkańców getta?



il. 3 – stemperek bezpłatnego dostarczenia przesyłki

Czyżby dostarczenie w getcie listu, który jeszcze nie zakończył obiegu i okazanie go nadawcy, by ten podjął decyzję o ostatecznym przesłaniu via Lizbona, traktowano tylko jako czynność służbową zwolnioną z opłaty doręczeniowej?

Dlaczego list ten został w lipcu 1941 zwrócony z Berlina do Krakowa? Niemcy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym dopiero 11.12.1941 r. Naklejona nalepka nie wyjaśnia jednak, jak w praktyce list ten ma być ponownie wysłany, aby przez Lizbonę dotarł do USA. Zamknięty w getcie nadawca listu nie mógł pójść na żadną pocztę w Krakowie, aby oddać w okienku pocztowym ponownie list, który zgodnie ze wszystkimi przepisami już raz został wysłany i prawidłowo opłacony. Skoro istniała możliwość przesłania listu przez Lizbonę do Nowego Jorku, dlaczego nie zrobiła tego DPO, tylko list zwrócono do Krakowa. Były to prawdopodobnie typowe szykany i utrudnienia okupanta. Zwroty korespondencji zagranicznej z etykietką PZ1.2, jak opisano wyżej, dotyczyły nie tylko listów nadawanych w getcie.

Skoro list nie został ponownie wysłany, może nadawca zrezygnował z ponownego nadania lub nadawcy już nie było w getcie?

Jak widać z powyższego tekstu, badanie tego listu nasunęło mi kilka pytań z nim związanych. Myślę, że jest jeszcze wiele do wyjaśnienia w tym temacie. Zachęcam „wtajemniczonych” filatelistów do opublikowania odpowiedzi na te i podobne pytania.

Publikacje:

[1] Mikstein Stanisław, Stemple Pocztove Krakowskiego Getta, Przegląd Filatelistyczny (Polish Philatelic

Review), rok 1949, tom 3, nr 12, s. 35

[2] Adamczyk Janusz, Śladem działalności Poczty w getcie krakowskim, Przegląd Filatelistyczny nr 1/2005, s.

20-21

[3] Piekut Janusz Zbigniew, O krakowskim getcie i jego poczcie, Przegląd Filatelistyczny nr 4/2005, s. 29

[4] Jarawka Tadeusz, Pelczar Piotr, Co oznaczają tajemnicze numery na kartkach pocztowych wysłanych z

Generalnego Gubernatorstwa (GG) do Szwecji, Przegląd Filatelistyczny nr 1(208)/2020, s. 28-32

[5] Landsmann Horst, Die Zensur von Zivilpost in Deutschland im 2. Weltkrieg, 2. vollständig überarbeitete

Auflage, September 2019, Herstellung und Verlag: BoD - Books on Demand, Norderstedt, stron 422